



Judyta Papp

# Sen Judyty Papp

Rozmawiał Marek Łuszczyna fot. Judyta Papp

Janusz Głowacki uchylał ciągle jedno oko i mówił: „Judytko, już wystarczy, dobrze? Bo mnie to strasznie peszy”. Dzięki niemu i wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania aukcji, na której będą licytowane fotografie z albumu „Sen”, znowu chce mi się w Polsce żyć i pracować – rozmowa z Judytą Papp, artystką

**D**laczego wszyscy mają zamknięte oczy?

**Judyta Papp:** Bo większość ludzi śpi z zamkniętymi oczami. Pyta pan, czemu zrezygnowałam ze stereotypowego przedstawiania portretu człowieka i zainteresowałam się motywem snu?

**Marek Łuszczyna:** No tak. „Dlaczego ten fotoreporter ciągle trzaska twarzę

z zamkniętymi oczami” – usłyszałem kiedyś o koleżce w jednej z redakcji. Podobno wtedy „nic na zdjęciu nie ma”.

**Judyta Papp:** Jest coś innego: kiedy człowiek przyryka oczy, to jakby patrzył w głąb siebie. Wtedy zmienia się kompozycja układu ciała, stan emocjonalny. Niezwykle istotny był kontekst i temat fotografii. Każdego z bohaterów starałam się umieścić w odpowiednim, dostosowa-

wanym do jego osoby otoczeniu, w najbardziej osobistej pozycji, sytuacji.

**M.Ł.:** Reporterka Katarzyna Kolenda-Zaleska wygląda, jakby lekko drzemała, gotowa do podjęcia natychmiastowej szarży, a Janusz Głowacki śpi snem sprawiedliwego, przypominając Pchelkę z „Antygony w Nowym Jorku”.

**J.P.:** Uchylał wciąż jedno oko i mówił: „Judytko, już wystarczy, dobrze? Bo mnie



Anna Dymna



to strasznie peszy”. Fotografowanie człowieka bez kontaktu wzrokowego okazało się czymś fascynującym, pozwalającym wydobyć z jego twarzy nieznane wcześniej wartości, niezdominowane spojrzeniem, niezakłócone wzrokiem. Bo oczy mówią dużo, ale nie wszystko: podczas snu ujawnia się intymna mowa ciała.

**M.Ł.:** A u Pani wszystko jest nowe, poza standardami. Ciężko się pracowało z bohaterami zdjęć?

**J.P.:** Paradoksalnie – trudniej pracuje się z modelem, który jest dobrym znajomym, ponieważ zmniejsza się mobilizacja. Mówili: „Położę się z zamkniętymi oczami na trawie, ty rób swoje i idziemy na kawę”. A ja potrzebowałam czasu. W ogóle rozmowa przeszkadzała w sesji, fotografia wymaga dużego skupienia – zarówno mojego, jak i fotografowanych. Nie chodziło o zdjęcie z zamkniętymi oczami, tylko o sen – a to już wyzwanie aktorskie...

**M.Ł.:** Ale z Anną Dymną, która jest Pani przyjaciółką, poszło łatwo.

**J.P.:** Ania jest wybitną artystką, profesjonalistką najwyższej klasy, kamera ją kocha.

**M.Ł.:** A nie myślała Pani, żeby

#### Maciej Stuhr:

Noc to jest czas całkowitego skupienia na sobie i tej chwili potrzebuje każdy. Kiedy już minie dzień, a on na moment przestaje pełnić obowiązki męża, ojca, aktora, felietonisty, wyprowadzacza psa. Noc jest właśnie tą porą, kiedy może się zagłębić w siebie – w swoje lęki, fobie, wizje, strachy. Kiedyś było inaczej. Na studiach szkoda było czasu na sen – młody aktor trzyma mocno pana Boga za palec i przykro mu tracić tę świadomość nawet na kilka godzin. Bo świadomość potrzeby bycia ze sobą w ten właśnie sposób jest miarą dojrzałości.





**Katarzyna Kolenda-Zaleska:**

Politycy jej się nie śnią. Dba o to. Tuż przed zamknięciem oczu czyta książkę, żeby uwolnić myśli od zdarzeń mijającego dnia. Ostatnio od snów związanych z pracą jak talizman chroni nowy tomik Wisławy Szymborskiej, a sen z powiek spędza tylko przyszłość czternastoletniej córki – czy będzie szczęśliwa, czy odnajdzie własną drogę, czy nie zmiażdży jej świat. Bo książką można odgonić wyłącznie złe sny o nim.

**namówić bohaterów swoich zdjęć do autentycznej nocnej sesji, podczas autentycznego snu?**

**J.P.:** Po co? To nie było zadanie reporterskie, nie chodziło w nim o naturalizm, lecz o sztukę. O piękno. Chciałam zrealizować projekt artystyczny w określonej konwencji, nie zamierzałam powierzchownie podglądać życia intymnego, do

którego z całą pewnością zalicza się spanie. Myślę, że to, o co mi chodziło, będzie w pełni widoczne we wspomnianym albumie „Sen”, w którym znajdzie się całość tego zamysłu.

**M.Ł.:** Zdjęcia trzynastu śpiących bohaterów trafią na majową aukcję, organizowaną dla Fundacji TVN.

**J.P.:** Tak, projekt realizowany jest dla

Fundacji TVN i to ona jest beneficjentem aukcji, ale licytację prowadzi Anna Dymna, bo współpraca pomiędzy organizacjami charytatywnymi, brak współzawodnictwa i rywalizacji, jest ważną wartością. Nie ma problemu konkurencji, można coś zrobić razem, więc robimy – to bardzo mi bliski sposób myślenia. Cieszę się również z faktu, że Metro-

## Aneta Kręglika:

Najbardziej boi się przykrych, naturalistycznych snów, bo często okazują się być proroczymi. Budzi się i szybko zapomina. Nawet z tych dobrych pamięta tylko fragmenty, strzępy, niedokończone niecałości. Czasem zdarzają jej się sny absurdałne, ale nie: najpiękniejsza kobieta na Księżycu, tylko jeszcze bardziej surrealistyczne, całkowicie niezamocowane w rzeczywistości. Wtedy zastanawia się, czy nie sięgnąć po sennik, ale zazwyczaj tego nie robi. No bo przecież to tylko taki odruch, kiedy totalne niezrozumienie pociągają za sobą potrzebę odrobiny wyjaśnienia.



## Czesław Miłosz



## Krzysztof Penderecki



## Janusz Głowacki



lita Warszawski – Arcybiskup ks. Kazimierz Nycz przyjął patronat nad aukcją i u niego w kurii będzie się odbywać. Dla mnie szczególne znaczenie ma obecność wśród wystawionych na aukcję zdjęć,

## Kryzys powinien ludzi zbliżać, skłaniać do wspólnych inicjatyw, mających na celu wzajemne wsparcie

fotografia Czesława Miłosza: zrobiłam ją podczas mojej pierwszej sesji z Poetą, którego wiersze o śnie są wspaniałe.

**M.Ł.:** Coś spędzało Pani sen z powiek podczas przygotowań do aukcji?

**J.P.:** To, że mamy globalny kryzys i nastał we wszystkich firmach czas cięcia budżetów reklamowych oraz środków na tego rodzaju charytatywne przedsięwzięcia. Tymczasem kryzys powinien przecież ludzi zbliżać, skłaniać do wspólnych inicjatyw, mających na celu wzajemne wsparcie. Mimo trudnych czasów – udało się,

dzięki wielu ludziom dobrej woli, uzyskać pomoc, przyłączyła się do akcji firma Qumak-Sekom, i wiele innych. Na wyróżnienie zasługują również osoby występujące na fotografiach, a także wspaniałe

gwiazdy TVN, które poprowadzą aukcję, i Adam Sztaba, który – wraz z Michałem Rudasiem – wystąpi ze specjalnym reci-

talem. Wszyscy, którzy włączyli się do zorganizowania aukcji, tworzą w ten sposób przestrzeń międzyludzkiej życzliwości. Dzięki takim osobom i ich pasji miło w naszym kraju żyć i pracować.

**M.Ł.:** A z jakich jeszcze powodów nie przychodzi do Pani sen?

**J.P.:** Ach, prawie w ogóle nie śpiam, pracuję często do trzeciej nad ranem – w nocy mam więcej spokoju, poza tym już o wpół do czwartej budzi się Ameryka, gdy trzeba się wreszcie wyłączyć i chwilę przespać, budzi się Azja... (śmiech). Śpię mało, ale nie cierpię z tego powodu. Sen to taka króciutka śmierć. Prawda? ■

### Mecenas i partnerzy medialni projektu:

ESSENCE, Qumak-Sekom SA, Penthouse Investment, JUDYTA PAPP, MyPlace, Ferrero Polska, Premium Food Restaurants, Tarnowskie Wydawnictwo BIBLOS, Money.pl, Gala, Onet.pl, Forbes, The Wall Street Journal, Fotorzepa.

Aukcja, na której licytowane będą portrety autorstwa Judyty Papp, odbędzie się 20 maja w ogrodzie Kurii Metropolitarnej w Warszawie.